

Skoczów - czekają na dzieci

Data publikacji: 8.06.2016 9:30

Nie we wszystkich skoczowskich szkołach otwarte zostaną oddziały z pierwszymi klasami. W dwóch placówkach jest za mało chętnych, by otwarto takie klasy.

Rodzice skoczowskich sześciolatków w zdecydowanej mierze wolą pozostawić swoje dzieci w przedszkolach, niż wysłać je do szkół. Taką możliwość dała im nowelizacja ustawy o systemie oświaty. Nowelizacja, która w połowie stycznia weszła w życie, przewiduje, że od nowego roku szkolnego dzieci sześciolatki będą mogły pójść do pierwszej klasy pod warunkiem odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego. Jeśli nie będą go miały, konieczna będzie pozytywna opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. W praktyce wygląda jednak to tak, że do szkół idą dzieci siedmiolatki, te które z różnych względów rok temu do szkoły nie poszły. Sześciolatki zostają w przedszkolach.

Mniej dzieci w szkole skutkuje tym, że w wielu gminach jest problem z zapelnieniem pierwszych klas. Samorządy i tak obniżają granice minimalnej ilości uczniów w klasie, jednak i tak są przypadki, że nie ma wystarczającej liczby chętnych, by oddział uruchomić.

Kilka dni temu opisywaliśmy sytuację w Ustroniu, tam udało się we wszystkich szkołach utworzyć oddziały z pierwszymi klasami. Jednak nie bez problemów. Najmniej liczna klasa pierwszaków powstanie w Lipowcu. Uczyć się będą w komfortowych warunkach – na zajęciach będzie ich zaledwie sześcioro. Zobacz materiał. [Ustroń - wszystkie szkoły z I klasą.](#)

W gminie Skoczów, na siedem podstawówek, w dwóch nie będzie pierwszych klas. Chodzi o szkoły w Pogórze i w centrum miasta na ul. Mickiewicza. W Pogórze do klasy pierwszej chętna była tylko jedna osoba. **Dlatego też pierwszej klasy tam nie będzie, powstanie natomiast w przedszkolu oddział klasy zerowej.** - informuje Cezary Tomiczek, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Skoczowie.

Choć, jak słyszymy od urzędników, w szkole podstawowej nr 1 na ul. Mickiewicza nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa. **Tam trwa kompletowanie uczniów. Wiem, że pani dyrektor ciągle jeszcze prowadzi rozmowy z rodzicami. Przed nimi ostatni dzwonek, aby uruchomić oddział potrzebnych jest jeszcze czworo uczniów, ośmioro jest zapisanych. Jeżeli nie będzie kompletu 12 dzieci, klasa nie zostanie utworzona. Do 15 czerwca burmistrz ma czas, by wskazać tym rodzicom inną szkołę na terenie gminy.** - dodaje Tomiczek.

Jeśli do połowy miesiąca chętni do uczęszczania do tej szkoły się nie pojawią, rodzicom dzieci zapisanych do podstawówki przy ul. Mickiewicza zaproponowane zostaną inne placówki. Najbliższe to Zespół Szkół na Górnym Borze oraz 'trójka' na ul. Osiedlowej. Jedno dziecko z Pogorza, uczęszczać będzie do szkoły w Pierścicu.

We wszystkich uruchomionych oddziałach pierwszoklasowych widać jednak, że są one mniej liczne. Wyjątek stanowi szkoła w Ochabach. Tam od września rozpocznie naukę 19 dzieci. **To standard z poprzednich lat. To wynika z tego, że w ubiegłym roku tamtejsze przedszkole miało wiele dzieci odroczone od obowiązku szkolnego. Teraz większość z nich przechodzi automatycznie do szkoły.** - dodaje Tomiczek. Najmniej liczny oddział będzie w podstawówce w Kiczycach, do pierwszej klasy uczęszczać tam będzie ośmioro uczniów. Na dzisiaj do pierwszych klas w gminie zapisanych jest 82 uczniów. 62 siedmiolatków i 20 sześciolatków.

Jan Bacza